

Sygn. akt III Ca 815/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SR del. Roman Troll (spr.)

Protokolant Iwona Reterska

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. akt I C 128/11

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. nie obciąża powoda kosztami postępowania odwoławczego.**

SSR del. Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt III Ca 815/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lutego 2011 r. powód S. K. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwoty 12 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia jego złożenia i kosztami procesu. W uzasadnieniu podał, iż w dniu 4 stycznia 2010 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia i doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia prawego kolana.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, ale zaznaczył, że zgłoszone przez powoda roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia jest zbyt wygórowane, bo w toku prowadzonego postępowania w przedmiocie likwidacji powstałej szkody wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 3 000 zł.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 stycznia 2010 r. przy ul. (...) w P., nieznanymi sprawcami, kierującymi nieznanym pojazdem, zjechał nagle na przeciwny pas ruchu, którym prawidłowo poruszał się powód, prowadzący samochód osobowy, który chcąc uniknąć zderzenia czołowego zjechał na pobocze, a następnie uderzył w przydrożne drzewo. Sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia, zaś prowadzone w sprawie dochodzenie nie doprowadziło do ustalenia jego osoby.

W wyniku wypadku powód doznał skręcenia kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia prawego kolana. Po wypadku został przewieziony do SP Wojewódzkiego Szpitala (...) w P., gdzie przebywał do dnia 7 stycznia 2010 r. Wypisany do domu w stanie ogólnym i miejscowym dobrym. Zalecono mu noszenie kołnierza szyjnego przez 2 tygodnie oraz oszczędny tryb życia, polecając kontrolę stanu zdrowia w ambulatorium szpitalnym. Dnia 26 stycznia 2010 r. stwierdzono zakończenie leczenia w poradni urazowo – ortopedycznej. Do dnia 31 stycznia 2010 r. powód był niezdolny do pracy.

Dnia 29 stycznia 2010 r. powód zgłosił się do lekarza neurologa, skarżąc się na bóle i zawroty głowy, ból kręgosłupa szyjnego z promieniowaniem do okolicy międzyłopatkowej oraz okresowy ból stawu kolanowego. Wówczas u powoda rozpoznano również objawy stresu pourazowego. Zastosowano leczenie farmakologiczne. Kolejna wizyta neurologiczna miała miejsce 15 marca 2010 r., podczas której powód skarżył się na bóle kręgosłupa szyjnego z promieniowaniem do prawej ręki, które pojawiły się po wysiłku; po powrocie do pracy w lutym 2010 r. powód, który z zawodu jest górnikiem, początkowo nie wykonywał cięższych prac fizycznych, ale już na przełomie lutego i marca powrócił do dotychczasowych obowiązków, lecz kiedy zaczął normalnie pracować, odczuwał ból kręgosłupa szyjnego, nie mógł podnieść głowy do góry, miał zawroty, potem ból zaczął promieniować do prawej ręki. Po pewnym czasie zaczęły mu drętwieć palce. W sierpniu 2010 r. rozpoznano u powoda zespół rowka nerwu łokciowego. W styczniu 2014 r. powód przeszedł zabieg operacyjny – neuroлизę nerwu łokciowego na wysokości rowka; w związku z powyższym przez 2 dni był hospitalizowany w SP Wojewódzkim Szpitalu (...) w P.. Do dnia 19 lutego 2014 r. był niezdolny do pracy.

W październiku 2010 r. rozpoznano u powoda zmiany chrząstki stawu kolanowego o charakterze chondromalacji rzepki, z niewielką szczeliną pęknięcia, co klinicznie manifestuje się jako tarcie i chrząstki prawej rzepki przy prawidłowej funkcji prawego stawu kolanowego.

Przed zdarzeniem z dnia 4 stycznia 2010 r. powód czynnie uprawiał sport, grał amatorsko w siatkówkę i tenis stołowy. Po wypadku zrezygnował z tego rodzaju aktywności. Po wysiłku nadal odczuwa ból, zażywa wówczas środki przeciwbólowe.

Obrażenia, doznane przez powoda wskutek wypadku z dnia 4 stycznia 2010 r., zostały wyleczone bez istotnych następstw dla sprawności jego organizmu. Przebyte następstwa pourazowe pozwalają obecnie powodowi na pełną sprawność w życiu codziennym i zawodowym. Obecnie odczuwane przez powoda dolegliwości bólowe oraz drętwienie palców prawej dłoni, a także ich gorsza sprawność wynikają ze schorzenia samoistnego nazwanego zespołem rowka nerwu łokciowego, które nie ma związku z przebytym wypadkiem. Nie pozostają w związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem z dnia 4 stycznia 2010 r. okresowe bóle głowy, na jakie aktualnie skarży się S. K.. Podawane przez powoda dolegliwości kolana, takie jak puchnięcie przy przeciążeniu, „przeskakiwanie” podczas wchodzenia po schodach, nie są bezpośrednią konsekwencją wypadku komunikacyjnego, którego dotyczy niniejsze postępowanie.

Przed wytoczeniem powództwa powód zgłosił pozwanemu zaistnienie szkody. Strona pozwana ustaliła doznany przez powoda trwały uszczerbek na zdrowiu na 2% i określiła należne powodowi zadośćuczynienie na kwotę 3 000 zł, którą wypłacono. Kierowane do pozwanego wezwania o zapłatę dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia okazały się bezskuteczne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 19 lutego 2014 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1 362,75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3), nakazał pobrać od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach kwotę 518,83 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt

4) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach kwotę 172,95 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 5).

W swoich rozważaniach Sąd Rejonowy wskazał na zasady odpowiedzialności pozwanego wynikające z przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), a analizując zasadność roszczenia powoda oparł się na art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc wskazując, że celem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie cierpień, których poszkodowany już doświadczył, a także tych, które mogą jeszcze wystąpić w przyszłości, a więc ma ono więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Ustalając należną powodowi kwotę zadośćuczynienia miał na względzie przede wszystkim rozmiar cierpień powoda związanych z samym udziałem w wypadku oraz zagrożenie dla zdrowia jakiego doznał, a decydując o wysokości zadośćuczynienia uwzględnił również charakter i rozmiar doznanych przez powoda obrażeń ciała oraz związanych z nimi dolegliwości, w tym dolegliwości bólowych, które ocenił jako średnie. Wskazał przy tym, że na skutek wypadku powód nie musiał poddać się leczeniu w warunkach szpitalnych, jedynie przez dwa dni po wypadku przebywał w szpitalu celem obserwacji, a czas leczenia powoda oraz jego pozostawanie pod opieką poradni ortopedycznej trwało około miesiąca i jest to czas standardowy przy tego typu urazach, zaś w tym okresie powód pozostawał niezdolny do pracy oraz utracił również pełną sprawność ruchową, w początkowym okresie leczenia będąc częściowo uzależnionym od pomocy osób trzecich. Obecnie leczenie zostało zakończone z wynikiem dobrym i nie istnieje konieczność jego kontynuacji. Skręcenie kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenie prawego kolana, nie pozostawiły trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, który co do zasady powrócił do sprawności sprzed wypadku, a obecny stan zdrowia pozwala mu na aktywność w życiu codziennym i zawodowym. Sąd Rejonowy uwzględnił również odczuwane przez powoda dolegliwości natury psychicznej, takie jak zespół stresu pourazowego i związany z nim lęk przed uczestniczeniem w ruchu drogowym, który niewątpliwie czyni powrót do „poprzedniego” życia dodatkowo utrudnionym.

Natomiast dolegliwości, na które aktualnie skarża się powód nie są następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 4 stycznia 2010 r. i nie pozostają z nim w związku. Obecnie powód cierpi z powodu bólów głowy brak jest jednak podstaw do stwierdzenia związku przyczynowego pomiędzy przedmiotowymi dolegliwościami a urazem doznany przez powoda w dniu 4 stycznia 2010 r. Podczas wypadku powód nie doznał bowiem urazu głowy, nie podjął z tej przyczyny leczenia, a więc związek przyczynowy w tym zakresie nie został wykazany (art. 6 kc).

Poza tym bóle prawej ręki, przykurcze i drętwienie palców, skutkujące niemożnością wykonywania prostych czynności i powodujące dyskomfort w pracy, stanowią objawy zespołu rowka nerwu łokciowego, które jest schorzeniem samoistnym i jako takie pozostaje bez związku z urazem z dnia 4 stycznia 2010 r.

Natomiast dolegliwości prawego kolana, które powód łączył ze spornym zdarzeniem, a które objawiają się powstaniem opuchlizny podczas przeciążenia, „przeskakiwaniem” w kolanie podczas chodzenia po schodach wskazują na chondromalację rzepki, która jest również schorzeniem samoistnym. Pourazowy charakter może mieć jedynie niewielka szczelina pęknięcia, nie mająca istotnego znaczenia dla charakteru zmian. Zmiany te, jak podkreślił biegły, nie powodują upośledzenia funkcji stawu kolanowego, choć na przestrzeni kilku – kilkunastu lat mogą powodować szybszą degradację chrząstki.

Dlatego też Sąd Rejonowy uznał, iż wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia w kwocie 6 000 zł będzie odpowiednia i pomniejszył ją o wypłacone już z tego tytułu przez pozwanego świadczenie w wysokości 3 000 zł. W tym zakresie oparł się na art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 kc, a pozostałej części powództwo oddalił. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc.

Podstawę orzeczenia o kosztach stanowił art. 100 kpc przy ustaleniu, że powód wygrał niniejszy proces w 25%, dlatego też Sąd Rejonowy dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Na podstawie art. 113 ust. 2 w związku z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Rejonowy nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa, z zasądzzonego roszczenia, kwotę 518,83 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (75% kosztów

poniesionych przez Skarb Państwa, tj. opłaty od pozwu oraz pozostałej części kosztów opinii biegłych) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 172,95 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (25% kosztów poniesionych przez Skarb Państwa).

Apelację od tego wyroku złożył powód zaskarżając go w części oddalającej, tj. co do kwoty 9 000 zł (pkt 2) oraz w zakresie kosztów sądowych (pkt 3 i 4) i zarzucił mu naruszenie art. 445 § 1 kc poprzez przyjęcie, że kwota 3 000 zł przy uwzględnieniu wypłaconej powodowi w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 3 000 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia w stosunku do rozmiaru krzywdy, a także naruszenie przepisów postępowania (art. 233 kpc) poprzez przyjęcie, iż kwota 6 000 zł jest adekwatna do rozmiaru doznanych cierpień i krzywd, a przecież powód odczuwa dolegliwości do dnia dzisiejszego i art. 102 kpc poprzez jego niezastosowanie pomimo zaistnienia ku temu przesłanek. Zarzucił także naruszenie art. 96 ust. 1 pkt 10 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) poprzez nieuwzględnienie zwolnienia powoda od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu w wysokości 600 zł.

Przy tak postawionych zarzutach powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny jest prawidłowy i jako taki Sąd Okręgowy uznaje go za własny. Także rozważania Sądu Rejonowego dotyczące zadośćuczynienia i jego wysokości są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy również przyjmuje je za własne. Jednocześnie nie ma potrzeby ich ponownego, szczegółowego przytaczania, bowiem znajdują one pełne oparcie w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym. Należy tylko wskazać dodatkowo, że z historii choroby powoda w poradni ortopedycznej wynika, iż dnia 17 grudnia 2009 r. zjawił się on w tej poradni wskazując, że doznał urazu głowy – w pozycji pochylonej został uderzony kamieniem za prawym uchem, co spowodowało szum w głowie i silny ból głowy z nudnościami, lekarz w badaniu zauważył silną bolesność uciskową potylicy po prawej stronie i wypisał zwolnienie od wykonywania pracy na 5 dni /k. 151/.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 kpc, wbrew twierdzeniom powoda, nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaoferowanych przez obie strony, równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie. Powód nie wykazał, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, a nie jest wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, LEX nr 50231).

Odnosnie zaś zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 kc stwierdzić należy, że zasądzona na rzecz powoda kwota 3 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ponad wypłaconą w wyniku postępowania likwidacyjnego kwotę 3 000 zł jest wystarczająca. Podkreślenia wymaga fakt, że ustawodawca nie wskazał szczegółowych przesłanek, jakimi sąd winien się kierować ustalając wysokość zadośćuczynienia, dlatego też ocena taka, z samej istoty należy do swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 roku, sygn. akt II KKN 351/99, LEX nr 477661). W przypadku szkody niemajątkowej sąd dysponuje większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 99/05, opubl. w OSP 2009/4/40). Jednocześnie oczywistym jest, że suma zadośćuczynienia nie może być jednak dowolna, lecz oznaczona przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter kompensacyjny, a podstawową przesłanką przy jego uwzględnianiu jest stopień natężenia krzywdy oraz inne czynniki, jak na przykład: wiek, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozy na przyszłość, zamiany w sytuacji życiowej

poszkodowanego przed i po wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05, opubl. w OSNC 2006/10/175).

W przekonaniu Sądu Okręgowego kwota 3 000 zł, ponad już wypłaconą powodowi kwotę jest dostatecznym i wystarczającym zaspokojeniem jego roszczeń, uwzględniającym wszystkie okoliczności sprawy, które powinny mieć wpływ na jej określenie, na które szczegółowo wskazywał Sąd Rejonowy w motywach swego uzasadnienia. Należy podkreślić, że suma otrzymanych przez powoda kwot łącznie z zasądzoną wynosi 6 000 zł i stanowi to odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznane przez niego negatywne skutki związane ze skręceniem kręgosłupa szyjnego oraz stłuczeniem kolana w wypadku z dnia 4 stycznia 2010 r., albowiem powód przez krótki czas przebywał w szpitalu od 5 stycznia 2010 r. do 7 stycznia 2010 r., gdzie był na obserwacji, a został wypisany z zaleceniem noszenia kołnierza szyjnego przez dwa tygodnie oraz prowadzenia oszczędnego trybu życia, a niezdolność do pracy została ustalona do 26 stycznia 2010 r. (do tego dnia wypisany został druk L4) /k. 22/, od lutego 2010 r. powód powrócił do pracy, a jest górnikiem i od tego czasu nie leczył się z powodu dolegliwości kręgosłupa szyjnego, a jedynie z powodu dolegliwości bólowych prawej dłoni i prawego kolana. Leczenie powoda w zakresie naruszeń czynności narządów ciała w wypadku z dnia 4 stycznia 2010 r. zostało zakończone w końcu stycznia 2010 r., a obecnie doznawane przez niego dolegliwości bólowe są związane z samoistnymi schodzeniami, a to zespołem rowka nerwu łokciowego oraz zmianami chrzęstnymi w prawym kolanie o charakterze chondromalacji rzepekki w niewielką szczeliną pęknięcia, które nie mają związku z wypadkiem. Te zmiany chrzęstne w prawym kolanie powoda nie mogły powstać na skutek zdarzenia z 4 stycznia 2010 r., gdyż tworzą się one przez wiele lat, a to samoistne schorzenie zdiagnozowano u powoda w październiku 2010 r., jednocześnie ta niewielka szczelina pęknięcia także może być wynikiem schorzenia samoistnego. Powód w zakresie doznanych obrażeń ciała w wypadku z 4 stycznia 2010 r. jest już wyleczony. Ponadto zasądzona powodowi kwota przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, stanowiąc wymierne zadośćuczynienie za krzywdę związaną z doznanymi urazami, uwzględniając także cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ograniczenia w jego życiu, a także sam wiek powoda, który jest człowiekiem młodym – ma 39 lat. Jest ona także adekwatna do rozmiaru cierpień i krzywdy powoda, a z drugiej strony nie jest zbyt wygórowana ani też nie jest rażąco zaniżona, albowiem została ustalona w rozsądnych granicach. Należy bowiem zauważyć, na co powyżej wskazywano, że ustalając wysokość zadośćuczynienia trzeba brać pod uwagę całość okoliczności faktycznych związanych z wypadkiem i jego skutkami dla poszkodowanego.

Jednocześnie w sprawach o zadośćuczynienie sąd odwoławczy ma prawo ingerować w rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji tylko wówczas, gdy zasądzona na rzecz strony powodowej zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone lub zaniżone (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356). Tymczasem w rozpoznawanej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia.

Dokonane przez Sąd Rejonowy rozliczenie kosztów sądowych pomiędzy stronami jest prawidłowe. Zważyć należy, że rozliczenie w tym zakresie dotyczy wydatków na biegłych oraz opłaty od pozwu w części, w której powód sprawę przegrał. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zastosował więc zarówno procentowy wskaźnik przegrania przez powoda sprawy (75%) jak i właściwe przepisy art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.). Należy bowiem zauważyć, że powód był zwolniony od opłaty od pozwu, ale przegranie przez niego sprawy w 75% i zasądzenie części roszczenia spowodowało, że Sąd Rejonowy na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę opłaty od pozwu w części, w której powód przegrał (450 zł) oraz wydatki na opinię biegłych poniesione przez Skarb Państwa w takiej samej części (75%, co dało 68,84 zł). Jednocześnie pozostałą część opłaty od pozwu (150 zł) Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, albowiem przegrał on proces w 25% i taką część opłaty powinien ponieść. W tym zakresie prawidłowe jest zastosowanie także art. 100 kpc w zakresie wskazania, która ze stron i w jakiej części odpowiada za koszty. Rozliczenie kosztów w tej części jest więc prawidłowe i znajduje oparcie w przepisach prawa. Należy bowiem podkreślić, że zwolnienie z opłaty od pozwu nie ma charakteru absolutnego i ma na celu jedynie umożliwienie stronie nie mającej możliwości uiszczenia tej opłaty wszczęcie pomimo jej braku procesu celem umożliwienia obrony jej praw, natomiast w orzeczeniu kończącym postępowanie, przy zasądzeniu roszczenia na rzecz osoby zwolnionej od kosztów sądowych rozlicza się je zgodnie z

zasadą odpowiedzialności za wynik sporu oraz art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Rozpoznawana sprawa dotyczy ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu w wypadku, za który odpowiedzialność ponosi pozwany, a sama zasada odpowiedzialności nie była kwestionowana, dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek umożliwiający zastosowanie art. 102 kpc. W tej sprawie procent jej wygrania przez powoda został wyznaczony oceną dokonaną przez sąd w zakresie ustalenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia z żądanej przez powoda, a dodatkowo oceną czy doznawane obecnie przez niego dolegliwości bólowe są związane z przeżytym wypadkiem. Dopiero powołani w sprawie biegli mogli wskazać sądowi na to, czy te obecne dolegliwości powoda pozostają związane z wypadkiem, czy też nie, albowiem powód nierozważalnie łączy je z tym zdarzeniem. Te wszystkie okoliczności prowadzą do wniosku, że pomimo prawidłowego arytmetycznego wyliczenia kosztów procesu opisanych w punkcie 3 wyroku i zastosowania prawidłowego wskaźnika przegrania sprawy przez powoda (75%) należało w tej części zamiast stosowania art. 100 kpc zastosować normę art. 102 kpc i nie obciążać powoda kosztami procesu powstałymi pomiędzy stronami. Należy też zwrócić uwagę na to, że nie oznacza to, że powód żadnych kosztów postępowania nie ponosi, gdyż opłacił wydatki na opinię biegłych, tak samo jak pozwany (po 300 zł każdy z nich), poniósł koszty w zakresie opłaty od pozwu i wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w części przegranej (pkt 4), gdyż są one związane z zasądzonym na jego rzecz roszczeniem, a ponadto obie strony reprezentowane były przez pełnomocników, co także łączy się z kosztami. Dlatego też w tym zakresie zarzuty apelacji okazały się zasadne i Sąd Okręgowy w tej części zmienił zaskarżone orzeczenie.

Z powyższych względów zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 445 § 1 kc oraz przepisów postępowania (art. 233 kpc) i art. 96 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych są niezasadne, a jedynie w zakresie rozliczenia kosztów pomiędzy stronami zarzuty apelacji okazały się zasadne.

Mając powyższe na uwadze w oparciu:

- a. o art. 386 § 1 kpc w związku z art. 102 kpc należało orzec jak w punkcie 1 wyroku, albowiem rozstrzygnięcie o rozliczeniu kosztów pomiędzy stronami wymagał zmiany tak aby powoda tymi kosztami nie obciążać,
- b. o art. 385 kpc w związku z art. 445 § 1 kc należało orzec jak w punkcie 2 wyroku, gdyż apelacja w pozostałym zakresie okazała się bezzasadna,
- c. o art. 102 kpc należało orzec jak w punkcie 3 wyroku, albowiem sprawa dotyczy ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu w wypadku, za który odpowiedzialność ponosi pozwany, a sama zasada odpowiedzialności nie była kwestionowana, należało zaś ustalić w jakiej wysokości suma będzie odpowiednia tytułem zadośćuczynienia, a zatem zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek do nieobciążania powoda kosztami postępowania odwoławczego pomimo przegrana przez niego apelacji w części.

SSR (del.) Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Gabriela Sobczyk